Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 218 — Poznań, środa dnia 13 maja 1931 — Rok XXVI

Narady ministrów

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.) W ostatnich dniach w rządzie toczyły się ważne narady.

W poniedziałek wicemin. Koc był przyjęty na dłuższej audjencji przez premjera Sławka i omawiał z nim sytuację finansową, wytworzoną wskutek zarządzenia min. spraw wojsk., przywracającego wojskowym 15-proc. dodatek.

We wtorek premjer naradzał się z marszałkiem Sejmu Świtalskim a o gdz. 13-tej odwiedził premjera w prezydjum Rady ministrów minister spr. wojsk. Narada trwała przeszło godzinę i dotyczyła zwołania sesji parlamentarnej.

We środę wieczorem spodziewane jest posiedzenie Rady gabinetowej, na którem prawdopodobnie zapadnie decyzja w sprawie sesji nadzwyczajnej. (w.)

Akcja ukraińska w Genewie

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.) W tych dniach we Lwowie odbyło się posiedzenie posłów i senatorów Klubu ukraińskiego, na którem omawiano sytuację i rezultaty rokowań, prowadzonych we Lwowie przez pp. Borkowskiego i Garapicha. Komunikatu żadnego z obrad, otoczonych tajemnicą, nie wydano.

Ukraińcy postanowili na nadchodzącej sesji genewskiej dalej prowadzić akcję, zapoczątkowaną w styczniu znanym memorjałem, złożonym w sekretarjacie Ligi Narodów.

Na sesję wyjeżdżają — posłanka Rudnicka, która składała ten memorjał i poseł Oleśnicki. (w.)

Zmiękła im rura...

Gdynia, 12. 5. (Tel. wł.) Liczne firmy gdańskie załączają obecnie do listów i rachunków, przesyłanych do Polski, specjalne drukowane ulotki w języku polskim, w których proszą usilnie o zaniechanie bojkotu towarów gdańskich.

Prośbę swoją uzasadniają tem, że przemysł gdański jest odbiorcą polskich surowców i polskich półfabrykatów i wobec unji celnej jest organiczną częścią polskiego przemysłu krajowego. S. B.

Rząd polski przeprasza!

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.) Poseł niemiecki w Warszawie dr. v. Moltke złożył w min. spr. zagr. protest przeciwko wylądowaniu lotnika polskiego kpt. Gedgowda w Prusach Wschodnich. (w)

Berlin, 12. 5. (Tel. wł.) Prasa zamieszcza półurzędowy komunikat, donoszący o przeprosinach, złożonych przez rząd polski na Wilhelmstr. za pośrednictwem posła polskiego w Berlinie, w związku z przypadkowem wylądowaniem lotnika polskiego na terytorjum Prus Wschodnich. Szeroki rozgłos, nadany krokowi naszego przedstawicielstwa przy rządzie Rzeszy, nasuwa pytanie co do rodzaju satysfakcji, udzielonej Polsce przez Niemcy z powodu dużo poważniejszego incydentu granicznego pod Jeziorkami w dniu 17 kwietnia lub niesłychanego ataku prasowego na attaché wojskowego ppłk. Morawskiego, którego „Kreuzzeitung" oskarżyła 23 kwietnia o działalność szpiegowską, jakoteż o pogwałcenie granicy polskiej na Górnym Śląsku w dniu 8 maja.

Należy wyrazić zdziwienie z powodu nadawania rozgłosu przeprosinom polskim a zatajania wytłomaczeń niemieckich, o ile takowe wogóle miały miejsca. M. N.

Skutki katastrofalnej powodzi w Wilnie. Zmyta w całości aleja, ulubione miejsce wieczorowych spacerowiczów. Z dwurzędowej alei lipowej nie pozostało ani śladu.

Jak odbywa się wybór prezydenta Francji

Wybór rozstrzygnie się prawdopodobnie w drugiem głosowaniu

Paryż, 12. 5. (Tel. wł.) Cała stolica znajduje się pod wrażeniem jutrzejszego wyboru prezydenta Francji.

Szanse obu głównych kandydatów są zupełnie równe i w chwili obecnej trudno przewidzieć, kto zwycięży. Wszystkie dotychczasowe kombinacje, czynione przez kartel lewicowy celem zapewnienia większości Briandowi, spełzły na niczem. Wszystko wskazuje na to, że wybór nastąpi dopiero w drugiem głosowaniu. Część partyj lewicowych zamierza wysunąć przy pierwszem głosowaniu kontrkandydata senatora Bracke, aby rozbić głosy i tem samem spowodować drugie głosowanie. Jak donoszą, za kandydaturą Brianda opowiedziały się również niektóre ugrupowania katolickie.

Wybór prezydenta odbędzie się w sposób następujący.

Specjalny pociąg odwiezie członków rządu, senatorów i deputowanych do Wersalu, gdzie zbierze się komplet izby i senatu, który jako zgromadzenie narodowe dokona wyboru prezydenta.

Posiedzenie rozpocznie się o godzinie 14. Przewodniczyć będzie prezydent senatu Doumer, który sam kandyduje na stanowisko prezydena. Po otwarciu posiedzenia w wielkiej sali kongresowej — w sali tej od roku 1871 do 1879 i następnie jeszcze przez szereg lat odbywały się wszystkie posiedzenia zgromadzenia narodowego, obecnie odbywają się jedynie te posiedzenia, które są zwołane w celu wyboru prezydenta lub zmiany konstytucji — prezydent senatu wybierze z podanego mu słownika z zamkniętemi oczyma jedną z liter alfabetu. Nazwisko deputowanego lub senatora, zaczynające się na tę literę, zainicjuje początek głosowania. Wszyscy senatorowie oraz deputowani, wywoływani następnie kolejno, oddadzą swe głosy, wrzucając je do urny, znajdującej się na mównicy. Akt wyborczy potrwa około dwóch godzin, a obliczanie głosów dalsze pół godziny.

W razie uzyskania absolutnej większości w pierwszem głosowaniu wynik byłby wiadomy już około godziny 17. W przeciwnym razie nastąpi drugie głosowanie, wobec czego wynik wiadomy byłby dopiero nad wieczorem. W razie trzeciego głosowania, co jest mało prawdopodobne, wybór ze względu na przerwę, w czasie której poszczególne ugrupowania mogłyby przeprowadzić odpowiednie narady, przeciągnąłby się do północy.

Po ogłoszeniu ostatecznego wyniku wszyscy zebrani udadzą się do sąsiedniej sali, t. zw. „Marengo", gdzie nowoproklamowany prezydent przyjmie gratulacje członków rządu i zgromadzenia narodowego.

Następnie nowoobrany prezydent uda się w towarzystwie prezesa ministrów samochodem do Paryża, gdzie odwiedzi natychmiast obecnego prezydenta Republiki, Doumergue'a, który stanowisko swe piastować będzie oficjalnie do 13 czerwca.

Paryż, 12. 5. (PAT.) Grupa unji republikańskiej w senacie, licząca 72 członków, postanowiła pozostawić swym członkom całkowitą swobodę głosowania przy jutrzejszych wyborach prezydenta republiki francuskiej. Jednakże Millerand oświadczył, że w interesie grupy leży utworzenie odrazu w pierwszem głosowaniu zwartego bloku dokoła kandydatury Doumera. Podkreślają, że większość grupy nastrojona jest bardzo przychylnie w stosunku do tej kandydatury.

Grupa republikanów lewicowych izby również zostawiła swym członkom całkowitą swobodę. Takie same stanowisko zajmuje zjednoczenie demokratyczno-radykalne senatu, liczące 32 członków. Jak przypuszczają, połowa członków głosować będzie za Briandem, reszta zaś odda swe głosy za Doumerem.

Przywrócenie osławionego art. 116

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.) W przyszłej pragmatyce urzędniczej ma być przywrócony art. 116, usunięty przed kilku laty przez parlament.

Na podstawie tego artykułu urzędnik może być zwolniony i przeniesiony na emeryturę bez uwzględnienia 6-miesięcznego okresu przenoszenia w stan nieczynny. (w)

Miasto nad Srebrną Rzeką

Metryka narodzin — Miasto bogaczy — Kupiec X. — Prasa — Wystawa angielska — Minister R. P. — Polskie towarzystwa — Życie polskie — Rządy polskich dusz

(Korespond. własna „Kurj. Pozn.")

Buenos Aires, 24 marca.

Stolica Argentyny położona jest nad Srebrną Rzeką — Rio de La Plata. — Jeno, że ta Srebrna Rzeka mało ma podobieństwa do srebra. Woda w niej jest dość brudna i żółtawa.

Przeszło dwa miljony mieszkańców! A czterysta lat temu nie było tu ani jednej chateńki! Tak, rozmach prawdziwie amerykański.

Rzadko które miasto na świecie może się poszczycić prawdziwą metryką swego urodzenia — spisaną według najskrupulatniejszych wymogów biurokratycznych.

Ale oto w muzeum miejskiem czytam za szkłem pożółkły następujący dokument:

„Anno 1580, 11 de Junio, Dia Sabado — San Bernabe

En nombre de la Santisima Trinidad, Padre, Hijo y Espiritu Santo y de la gloriosisima Virgen Santa Maria yo Juan de Garay, teniente gobernador y capitan general etc. (daruję Szan. Czytelnikom cały ten stek tytułów) hago y fundo et pouble Bueons Aires..."

Tak to dostojny urzędnik Jego Królewskiej Mości Filipa II fundował dzisiejszej Argentyny chlubną stolicę.

Buenos Aires, to miasto zbudowane planowo. Składa się z niezliczonych kwadratów. Gdy się na nie patrzy z wysokiej wieży, robi wrażenie jakiejś niesamowitej szachownicy.

Ulice szerokie i bardzo długie. — Liczby domów 12 345, 12 346 nie należą do rzadkości. Uliczki, zaułki nie są tu znane.

A cóż dopiero te wspaniałe aweniehy. Niektóre szerokości 40 m. Ruch oszałamiający. Dziesiątki tysięcy samochodów pędzi tu przez całą noc i dzień.

Tu skupia się całe życie Argentyny. Tędy prowadzi droga do Chile, Paragwaju i Boliwji.

Wielkie drapacze chmur wyrastają jakgdyby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej. To też place budowlane mają tu taką wartość, jak może nigdzie na świecie. Tysiąc pesów (1 pes jest 3,30 zł) za metr kwadratowy, to cena wcale nie wygórowana.

Ale też pieniądz płynie tu szerokiem korytem. Ostatnie dziesiątki lat a zwłaszcza ostatnia wojna światowa nagromadziły fantastyczne fortuny.

Armje państw sprzymierzonych zaopatrywały się tu w mięso i inne środki spożywcze. A ponieważ za wszystko dobrze płaciły, pieniędzy było aż za dużo!

W tym to czasie powstały owe bajkowe pałace na Belgrano i w innych częściach miasta, gdzie mieszkają wielmoże i wielcy tego świata. Góry kararyjskiego marmuru, bronzu i cennych kamieni. Sztuczne stawy, na których sennie kołyszą się gondole, wysadzane złotem i kością słoniową.

A jeśli wielcy umierają to i pogrzeb mają po temu. Widziałem na własne oczy pogrzeb pierwszej klasy. Przedsiębiorstwu pogrzebowemu zapłacono 12 tys. pesów.

Karawan jakgdyby jakiś powóz królewski, cały rzeźbiony ręką mistrza. Rzeźbione anioły Pańskie na czterech rogach. W koło ciężkie zasłony jedwabne. Sześć czarnych koni na przedzie i sześciu heroldów w ciężkiej żałobie.

Trumna cała cedrowa a antaby pozłacane. W trumnie bogaty kupiec X, który w przeddzień śmierci zażądał tego splendoru, przepycha.

Biedny kupiec X.!

Księdza nie było. Bo niema zwyczaju. Za to na drugi dzień nabożeństwo żałobne w kościele Guadalupe.

Katafalk zawalony kwiatami pod sam sześciometrowy szczyt. Dokoła ogromne czarne transparenty. Na wszystkich filarach czarne zasłony. Z chóru, z kilkudziesięciu męskich gardzieli wyrywał się ponury „Dies irae"!

I tegoż dnia jeszcze rozpoczęto budowę panteonu, który miał być cały z marmuru, jak na kupca X przystało...

Ciągle tu jeszcze gorąco. Myślałem, że gdy umknę z Brazylji, to tu znajdę choć trochę ochłody. Ale cóż? Termometr ciągle jeszcze wskazuje 37° w cieniu, choć lato już minęło

Gorąco i w nocy. Zwłaszcza pod moskiterą nie byle jaka tam kąpiel parowa. A trzeba się chronić, bo moskity tutejsze jakby się uwzięły na sarmacką krew!

Wszystko tu jeszcze raz tak drogie jak w Brazylji. Jedynie tramwaje ujdą. Za 10 centów można przejechać stolicę wszerz i wzdłuż.

Sprzedaje się tu niezliczoną ilość gazet. Bo każdy czyta chciwie. Największy dziennik to „Preusa" — zdaje się w rękach żydowskich. Ma 300 tys. nakładu i wspaniały pałac, własną elektryczność, własny szpital dla chorych abonentów!

Z tygodników ilustrowanych największy „Caras y Caretas" (Twarze i maski) z 400 tys. nakładu.

W Buenos Aires odbywa się wystawa angielska. Jest dobrze zorganizowana. Eksponatów dużo. Niedorówna jednak pod żadnym względem naszej Pewuce.

W związku z wystawą bawi tu książe Walji. Honorują go, obwożą, pokazują.

Odbywają się bankiety, muzyczka gra i obficie płynie szampan na pomyślność argentyńsko-angielskiej przyjaźni.

W porcie zarzuciły kotwice najnowsze statki wojenne Anglji. Jeden z nich wygląda bardzo pokracznie. Jest to krążownik z prawdziwem lotniskiem na pokładzie.

A życie polskie w tem mieście nad Srebrną Rzeką? Jest, a nawet tętno jego można wyczuć odrazu

Protektorem Polonji tutejszej jest z urzędu minister pełnomocny R. P p. poseł dr. Mazurkiewicz. Ruchliwy i sprężysty, służy radą a często i zapomogą. Wszędzie go widać i wszędzie jest mile widziany.

Apartamenty poselskie przy ulicy Juncal należą do najwykwintniejszych siedzib tutejszego korpusu dyplomatycznego. Stare rzeźby, ciężkie kotary, dwóch wygalowanych służących u mahoniowych drzwi, to robi wrażenie!

Pan minister ożeniony jest z córką ministra uruguajskiego w Rio de Janeiro — notabene bardzo pobożną osobą. Pani ministrowa była już dwa razy w Polsce. Z zachwytem opowiada o Częstochowie, Krakowie i Poznaniu.

Ożywioną działalność wykazuje „Związek Towarzystw i organizacyj Polskich w Argentynie". Główny cel jego, to obrona interesów narodowych i materjalnych Polaków zamieszkałych na terenie Argentyny. Ma on stanowić centralę, z której do wszystkich towarzystw będą wychodziły plany jednolitej akcji.

Towarzystwo „Dom Polski" ma na celu rozbudzenie elementu polskiego, rozsianego po całej Argentynie do zgodnej i intensywnej pracy. Ono też największą roztacza opiekę nad emigrantem polskim We własnem schronisku przy ul. Quirno 128 udziela bezpłatnego noclegu zubożałym Polakom.

„Wolna Polska" powstała z trzech towarzystw polskich i skupia w sobie jednostki postępowe oraz sporo Pepesowców.

Jeszcze przed rokiem Związki te zawzięcie walczyły ze sobą Kilkutygodniowa działalność p. radcy emigracyjnego Pankiewicza doprowadziła do pacyfikacji. On też rzucił projekt budowy wspaniałego gmachu reprezentacyjnego naszej Polonji. Posypały się niebylejakie datki. Pani Ricca, Polka, wdowa po włoskim przemysłowcu, ofiarowała na ten 10 tys. pesów (33 tys. zł). Jeno, że pani ta jest miljonerką i najbogatszą Polką w Argentynie. Niewiele mniej ofiarował p. Szulc, drugi krezus polski na tutejszym gruncie.

Radca wyjechał i niedługo znowu rozpoczęły się waśnie. Obecnie przygotowuje się wielka naganka przeciwko „Wolnej Polsce".

Nie należy też zapomnieć o polskiej prasie w Buenos Aires. Wychodzą tu cztery gazety: „Przyjaciel Ludu", „Goniec Polski", „Głos Polski" i „Niezależny Kurjer" Jak na 4 tys. Polaków w stolicy i 35 tys. na prowincji to dość sporo. Panowie redaktorzy spełniają tę bezwątpienia rzetelną robotę narodową. Ale że i do waśni przykładają ręce i w ploteczki się bawią niezgorsze, to znów inna rzecz!

Duszpasterstwo sprawuje tu gorliwy X. Władysław Zakrzewski, pochodzący z Poznańskiego. Lubią go wszyscy jako zacnego kapłana i krzewiciela kultury polskiej. W uznaniu wielkich jego zasług rząd polski odznaczył go krzyżem oficerskim „Polonia Restituta".

W kościółku polskim pod wezwaniem M. B. z Guadalupe przy Calle Mansilla płynie myśl Boża i polska od serca do serca. Tam też najwięcej czułem się jak w Polsce, gdym przedwczoraj, w niedzielę pasyjną, uroczyste odprawiał nabożeństwo. Polski robotnik i inteligent wspólnie korzyli się przed Bogiem. To się kajali, to w modlitewnej trwali ekstazie.

Wkońcu pochwycili i pod niebiosa polską nucili pieśń. „W'si na krzyżu" śpiewali. A melodja, taka swoista, taka cudowna, wirowała najpierw, jakgdyby skrzydła szykowała do lotu. Poczem huknęła przez otwarte drzwi i okna i w górę leciała, coraz wyżej, wyżej ponad miastem i Srebrną Rzeką.

X. Posadzy.

Pożar w gmachu sejmowym

Wskutek redukcji woźnych pożar mógł przybrać znaczne rozmiary

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.) — Wczoraj o godzinie 9 m. 15 w lokalu Klubu ukraińskiego w gmachu sejmowym zapaliły się sadze w kominie, od których zajęła się szafa bibljoteczna.

Wskutek redukcji woźnych, w gmachu sejmowym nie było prawie nikogo. Pożar zauważyli dziennikarze, którzy podnieśli alarm. Ogień zlokalizowano. (w)

Smiertelny pojedynek

Student uniw. Stefana Batorego w Wilnie położył trupem na miejscu porucznika 27 p. ułanów z Nieświeża

Nowogródek, 12. 5. (PAT.) — Wczoraj o godz. 4 rano w lesie rudowskim w pobliżu Nieświeża odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy studentem uniw. Stefana Batorego Henrykiem Starnackim a porucznikiem 27 p. ułanów, stacjonowanego w Nieświeżu, Antonim Marcinkiewiczem. W czasie pojedynku Starnacki trafił przeciwnika w okolicę serca i położył go trupem na miejscu.

Po pojedynku Starnacki oddał się do dyspozycji władz sądowo-śledczych.

Dalsze podpalanie klasztorów w Hiszpanji

W Sewili, Maladze, Kadyksie i Alicante podpalono wiele klasztorów — Duchowni szukają schronienia u osób prywatnych — Zbrodniczą akcją kierują Sowiety — W miastach prowincjonalnych ogłoszono stan wojenny

Madryt, 12. 5. (PAT.) Wczoraj wieczorem komuniści zorganizowali zebranie, podczas którego wkroczyła policja i aresztowała 80 osób. Pozostali zdołali zbiec.

Posiedzenie Rady ministrów zakończyło się o godz. 12 i pół w nocy. Ministrowie zakomunikowali, że w Sewilli i Bilbao doszło do zajść, jednakże spokój tam już został przywrócony. Wypadki madryckie nie wywołały żadnego echa w Barcelonie, gdzie panuje spokój.

Sewilla, 12. 5. (PAT.) Manifestanci podpalili kościół Jezuitów i wygwizdali straż ogniową i gwardję narodową, która usiłowała ich rozproszyć Następnie manifestanci podpalili 2 klasztory w dzielnicy Triano, kaplicę św Józefa, jeden z najpiękniejszych zabytków architektury XVIII wieku, oraz klasztor Buen Suceso.

Madryt, 12. 5. (PAT) Podobne do madryckich wypadków miały miejsce w ciągu nocy i na prowincji.

Stan wojenny został ogłoszony w Sewilli, Maladze, Kadyksie i Alicante, gdzie podpalono wiele klasztorów

Rzym, 12. 5. (PAT.) Prasa podaje obszerne relacje o przebiegu ostatnich wypadków w Hiszpanji, twierdząc, że niewątpliwie były one kierowane przez Komintern.

Wskazują na to bolszewickie metody wandalizmu w niszczeniu kościołów i zabytków sztuki religijnej, do czego jawnie zachęcać miała komunistów hiszpańskich prasa sowiecka.

Madryt, 12. 5. (PAT.) Według informacji korespondenta Havasa, życie w mieście po ostatnich wypadkach powraca do stanu normalnego. Kordony wojska jednakże w dalszym ciągu otaczają klasztory.

Ministerjum finansów komunikuje, że ostatnie wydarzenia nie spowodowały wycofania wkładów z banków. Giełda w Madrycie otwarta będzie w najbliższy poniedziałek. W Sewilli po ostatnich aktach podpalenia klasztorów zapanowała panika. Duchowni szukają schronienia u osób prywatnych.

Wycieczka Polaków z Ameryki

Gdynia, 12. 5. (Tel. wł.) Na statku „Kościuszko" przybyła tutaj z Ameryki pierwsza w tym roku wycieczka rodaków z za Oceanu.

Pod egidą „Unji św. Józefa" w Pittsburgu i kierownictwem prof. Jana Przanowski wyjechało 120 Polaków i Polek ze [illegible] Pensylwanja, zachodnia Wirginja i Ohio.

Wycieczka „Unji św. Józefa" zabawi w Polsce 3 miesiące i obecna będzie w Poznaniu w dn. 4 lipca rb. podczas odsłonięcia pomnika Wilsona.

Przybyłych Polaków powitał serdecznie w imieniu Stow. „Opieka polska nad rodakami na obczyźnie" tutejszy proboszcz ks. Turzyński. S. B.

Facsimilowe wydanie dzieła Kopernika

Praga, 12. 5. (PAT.) Praskie państwowe obserwatorjum astronomiczne przygotowuje facsimilowe wydanie dzieła Kopernika „De revolutionibus orbium coelestium"

Rękopis dzieła, którego właścicielem był w r. 1614 Komensky, przebywał różne koleje; m. in. zrabowany został przez wojska hiszpańskie, poczem dostał się do bibljoteki Nostitzów, gdzie został odkryty w r. 1840. Rękopis obejmuje 212 kartek.

Inicjatywa wydania dzieła Kopernika wyszła od międzynarodowej Unji Astronomicznej.

Poświęcenie kaplicy króla Sobieskiego

Wiedeń, 12. 5. (PAT.) Uroczyste poświęcenie kaplicy króla Sobieskiego na Kahlenbergu, ozdobionej obrazami i herbami rycerzy polskich przez prof. Jana Henryka Rożena ze Lwowa, odbędzie się dnia 28 maja.

Poświęcenia tej pamiątki drogocennej dla całego narodu polskiego a zwłaszcza dla rodzin polskich, które ufundowały w kaplicy herby rodowe swych przodków, uczestników zwycięskiej wyprawy wiedeńskiej w r. 1683, dokonał J. E. nuncjusz apostolski H. Sibilla w obecności reprezentantów rodów polskich i zaproszonych gości.

MARJA RODZIEWICZÓWNA

GNIAZDO BIAŁOZORA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy)

34)

— Masz jakiś konkretny plan? — spytała spokojnie.

— Mam. Wyjadę do Afryki. Do Algieru. Mam tam znajomego kolegę ze szkół, poznańczyka. Był jeńcem — ożenił się z Francuzką i tam ma posadę.

— A z Łuczą co będzie?

— Zostawię ci plenipotencję.

— Mnie.

— A komuż? Przecie Łucza nasza: twoja i moja. I przecie nie powierzę jej Nieumierszyckiemu! Tutaj nie zostanę. Nie chcę, nie mogę! Zresztą i ty nie powinnaś na to pozwolić! Jestem na pochyłości i wreszcie i ty mnie nie wydźwigniesz. — — Nie każ mi dalej w tych warunkach i wśród tych ludzi żyć. Dławię się upokorzeniem i wstydem i buntem na to, co się tu dzieje!

— Nie żądasz przecie, żebym ci w tej chwili odpowiedź dała. Muszę to ojcu powiedzieć.

— Ja powiem. Dziś wieczorem.

— Dobrze. Będziemy razem.

— Powiedz, czy w tobie niema buntu nigdy?

— O bardzo często, tylko na inne sprawy. Bunt, upokorzenie i wstyd i wstręt, ale specjalny — osobisty — kobiecy.

— Na nas!

— Nie. Na kobiety.

— A tak! Używają kobietki i w mowie i w stroju i obyczaju. Równouprawnienie, swoboda. Egalité, liberté, fraternité! Używają — zaśmiał się. — Na tem równouprawnieniu mężczyźni zrobili najlepszy interes.

— Przestań! — warknęła.

— A tobie co do tego! Ty jesteś róg.

— To nie broni od uczucia wstydu za tamte. Chcesz stąd uciec — nieznośne ci są warunki, i bierność i próżniactwo i głupota — wierzysz, że na szerokim świecie znajdziesz ludzi czynu, i woli i rozumu. Ja niemam gdzie uciec, bo z książek, z gazet, z teatru, z filmu policzkuje mą godność wszędzie jednaki szablon — równouprawnionej, wolnej kobiety!

— Pal ich kat! — wrócił do swej niefrasobliwości Jelec. — Chodźmy na spacer w pole, Thais.

— Na spacer! W roboczy, lipcowy dzień. Weź tam w budzie pęk rohoży i pomóż mi pomidory przywiązać. Będziesz sobie to robił w Algierze. — —

Po wieczerzy — gdy się rozchodzono — Jelec odchrząknął i zbliżył się do Białozora.

— Wuju — my z Taidą — to jest — właściwie ja — chciałbym pomówić — z wujem.

Białozor spojrzał na córkę. Przez myśl mu przeszedł niepokój — trwoga. Spotkali się oczami bardzo do siebie podobni i uspokoił się. — Ano — to chodźcie! — rzekł otwierając drzwi do swego pokoju. Równie ubogi — pusty — tylko był w nim jedyny zabytek dawnego dostatku: staroświecki mahoniowy „kantorek" — uratowany ze spalonego domu i na ścianie parę sztuk starego oręża wokoło ryngrafu z Matką Boską. Usiadł za stołem — oni naprzeciw niego na ławce i Jelec mówić począł — coraz nabierając śmiałości. Gdy skończył, chwilę Białozor milczał, a potem zaczęło się ciężkie, śledcze badanie:

— Ile masz wekslowych długów?

— Nie wiem ściśle, — przyznał się pokornie.

— A co masz na ich pokrycie?

— Czy ja wiem! Trzy maszyny. Zeszłoroczne siano. Coś tam z dzierżawy od rybaka. Srebro! — Mówił coraz wolniej, z oczami wbitemi w deski stołu.

— Zanim się stąd wycofasz i pójdziesz w świat, to powinno być załatwione na czysto! — — Odchodzisz — nie uciekasz! Rozumiesz. Inaczej ci nie wolno.

Jelec milczał. Podniósł oczy ostrożnie na Idę. Patrzała na ojca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KALENDARZYK

Środa, 13 maja 1931.

Słońce: wschód 4,02 — zachód 19,37 — długość dnia 15 godzin 35 min.
Księżyc: wschód 2,42 — zachód 15,02 — przed nowiem.
Kal. rzk.: Serwacy — jutro Wniebowstąpienie Pańskie.
Kal. słow.: Cichosław — juro Dobiesław.

Zebrania

Dziś o 18,30 Rada miejska, w sali ratuszowej;
o 19 Tow. Cechowej Czeladzi Kołodziejskiej, w Domu Rzemieślniczym;
o 19 Tow. Św. Władysława (Św. Łazarz), ul. Marsz. Focha 85;
o 19 Tow. Przem. im. Sobieskiego — nadzwyczajne walne zebranie w Domu Kat. na Śródce;
o 19 Klub Introligatorów — nadzw. zebranie pomocników u p. Beyerowej, plac Bernardyński 2;
o 19,45 Hufiec Młodych Rozwojowców, w lokalu „Rozwoju", al. Marcinkowskiego 24.
o 19,30 „Sokolice" (Śródka), w Domu Katolickim na Śródce;
o 19,30 Tow. Przemysłowców (Jeżyce), u p. Jaszyka, ul. Kraszewskiego 16;
o 20 Stow. Młodzieży Polskiej (Św. Łazarz), w ognisku;
o 20 Tow. Śpiewu (Św. Łazarz), u p. Dusika, ul. Marsz. Focha 62;
o 20 „Sokolice" (Wilda), u p. Zawadkowej, Górna Wilda 75.
Jutro o 10 Zw. Werkm[illegible] [illegible]olskich — nadz. walne[illegible] w lokalu ul. Wro[illegible]ka.
o 15 „Sokół" — wielki kiermasz na boisku przy Drodze Dębińskiej;
o 16 Tow. Przemysłowców (Św. Łazarz) u p. Smoczyka, ul. Marsz. Focha 70;
o 19,30 Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary (Fara) — zebranie misyjne z urozmaiconym programem u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
o 19,30 Kongregacja III Zakonu — wieczornica w sali Ogrodu Zoolog.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Heleny z Domerackich Drahelmowej o godz. 10,45 po nabożeństwie w kościele na Jeżycach. — Śp. Stanisława Majchrzaka o godz. 17 z kaplicy cment. na Jeżycach.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Orłow" — występ gośc. Meli Grabowskiej.

Teatr Polski

DZIŚ — „Noc sylwestrowa" — premjera. (Występ gośc. Ant. Fertnera).

Teatr Nowy

DZIŚ — „Matrykuła 33".

Skreślenie zaległości podatkowych

Warszawa, 13. 5. (Tel. wł.) W kołach gospodarczych kursują pogłoski, że min. skarbu wyda zarządzenie o skreśleniu nieściągalnych zaległości podatku obrotowego za lata 1926/27. (w)

Wystawa malarzy polskich w Genewie

Genewa, 12. 5. (PAT.) Wobec licznie zebranej publiczności międzynarodowej i miejscowej odbyło się tu otwarcie wystawy obrazów malarzy polskich. Wystawa mieści się w galerji Moosa i składa się z 108 płócien Baraczoka, Cybisa, Czapskiego, Jaremy, Strzałeckiego, Nachta, Potworowskiego, Rudzkiej i Waliszewskiego.

Już w pierwszym dniu otwarcia nabyto szereg eksponatów.

Dzisiejsza premjera w Teatrze Polskim

Dziś Teatr Polski występuje z ciekawą premjerą jednej z najgłośniejszych nowości komedjowych bieżącego sezonu, mianowicie z premjerą „Nocy sylwestrowej" Stefana Krzywoszewskiego.

Do sukcesu dzisiejszej premjery niewątpliwie kapitalnie przyczyni się gościnny występ znakomitego artysty warszawskiego p. Antoniego Fertnera, zaliczającego rolę w „Nocy sylwestrowej" do swych najprzedniejszych kreacyj.

Pod kołami samochodu

Mieszkaniec przytułku miejskiego przy ul. Chociszewskiego p. Stanisław Dybizbański, przechodząc ul. Marszałka Focha, został najechany przez samochód.

Dybizbańskiego przewiozło pogotowie ratunkowe do lecznicy miejskiej w stanie bardzo ciężkim. Nieszczęśliwy doznał wstrząsu mózgu. (k.)

Z czego się składa orkiestra symfoniczna

Oto tytuł zajmującego, bogato ilustrowanego feljetonu, który przynosi ostatni (33) numer „Jlustracji Polskiej". W tym samym numerze znajdą Czytelnicy zdjęcia oraz artykuł p. t.

Niebotyk w Katowicach

opowiadający o imponującym, kilkunastopiętrowym gmachu, budowanym przez Śląski Urząd Wojewódzki. Wspomnieniem ostatnich zawodów bokserskich między drużynami poznańskiej „Warty" i warszawskiej „Polonji" jest zdjęcie p. t.

Pięściarze Warszawy i Poznania w ringu

„W gaju palm daktylowych", „U błękitnego generała w jego dworze rodzinnym", oto tytuły dalszych ilustrowanych feljetonów, które zdobią piękny ten numer. Uzupełniają go aktualności z kraju i zagranicy, oraz zwykłe działy, jak odcinek powieści, nowela, mody, bajka dla dzieci i t. d.

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokich kół publiczności. Pojedyńczy egzemplarz tylko 45 groszy. Nabyć można u kolporterów ulicznych, w kioskach dworcowych „Ruchu", w księgarniach oraz w agenturach naszych. Miesięczny abonament 1.50 zł, kwartalnie 4.— zł, bez kosztów przesyłki. — Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcin 70).

Walne zgromadzenie Bractwa Kurkowego

Świetny rozwój Bractwa — Zasługi prezesa p. Al. Ratajczaka — Zamiast „króla" — „zwycięzca"

Walne Zgromadzenie Bractwa Kurkowego odbyło się na Szelągu przy nader licznym udziale członków.

Obrady otworzył prezes Bractwa p. Aleksander Ratajczak, witając zebraną brać, reprezentanta Magistratu, radcę Słomińskiego, senjorów, delegatów Zjednoczenia i przedstawiciela naszego pisma. Prezes w krótkim zarysie przedstawił historję bractwa, istniejącego już od roku 1253, na którą to organizację patrzy cała Polska. Celem podtrzymania tej powagi i prestiżu, Bractwo winno w dalszym ciągu intensywnie pracować dla dobra kraju i narodu. Wkońcu prezes wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta, oraz prezyd. Ratajskiego.

Obszerne sprawozdanie, ilustrujące żywotną działalność Bractwa, przedłożył prezes Aleksander Ratajczak. Ze sprawozdania wynika, że Bractwo, mające poza sobą bogatą tradycję, stale i dobrze się rozwija. Strzelania klubowe odbywające się pod opieką sędziwego członka zarządu, kontynuuje się w dalszym ciągu. Za intensywną pracę, położoną około rozwoju Bractwa, zarząd przyznał dyplomy br. Laubemu, mjr. Türkowi i kap. Tundakowi. Po określeniu stosunku Bractwa do władz, prezes stwierdził, że Bractwo Kurkowe brało żywy udział we wszelkich obchodach.

Sekretarz Rychlicki w sprawozdaniu swem m. i. podniósł, że obecnie do bractwa należy 306 członków. Na zewnątrz występowano podczas uroczystości narodowych i katolickich, brano udział w różnych akademjach, wieczornicach i t. p. Przy tem sprawozdaniu uczczono przez powstanie pamięć zmarłych członków.

Ze sprawozdania skarbnika br. Kaatza wynika, że dochód i rozchód balansował się sumą 47 810,52 zł. Składki członkowskie wynosiły 17 495 zł, pośmiertne 11 815 zł, strzelania tradycyjne i czwartkowe przyniosły 11 114,33 zł i t. d. Najwięcej wydatkowano przy zakupie premij, orderów, łyżek i innych przedmiotów, a mianowicie 14 129,20 zł.

Po sprawozdaniu gospodarza strzelnicy br. Laubego i komendanta majora Türka odbyła się żywa dyskusja, stojąca na wysokim poziomie. Głos zabierali bracia: Knoll, Olejniczak, Kaatz, Urbanowicz, Weiss, Kroczyński, Kulawski, Gołka, Rychlewski, Strzelczyk, St. Ratajczak, Witkowski, radca Słomiński, Jankowiak i t. d. Odpowiadał prezes Aleksander Ratajczak.

Na wniosek komisji rewizyjnej w osobie członka zarządu M. Pogorzelskiego zarządowi udzielono pokwitowania.

Po wnioskach, omawiano sprawę ewentualnego skasowania tytułów króla 3 Maja, 27 Grudnia i żniwnego. Tytuł „króla" zamienionoby, według propozycji prezesa, na „zwycięzca".

W wolnych głosach przemawiał br. Libera, podkreślając niespożytą działalność prezesa Aleksandra Ratajczaka. Obecny prezes jest duszą Bractwa, żywo interesuje się wszelkiemi przejawami w organizacji, starając się podnieść Bractwo na wyżyny. Za pracę tę zebrani podziękowali prezesowi jak i całemu zarządowi przez powstanie.

Następnie omawiano sprawę nowoprojektowanego statutu kasy pośmiertnej oraz dokonano uzupełniających wyborów do komisji rewizyjnej, do której weszli: dyr. banku Chojecki, Gniatczyński, Dudziński i br. Rakocy.

Po wniesionym okrzyku na cześć Bractwa, obrady zamknięto. (z)

Teatr świetlny „Słońce"

Dziś w środę i jutro w czwartek nieodwołalnie dwa ostatnie dni

Rewelacyjne arcydzieło filmowe

Niebieski Motyl

W filmie tym najlepszą swą kreację stwarza najsłynniejsza dziś gwiazda

MARLENA DIETRICH

Partner jej genjalny tragik ekranu

EMIL JANNINGS

porywa, wstrząsa i do łez wzrusza swą mistrzowską grą.

Film ten, każdy znawca i miłośnik kina zobaczyć powinien

Dziś w środę i jutro w czwartek nieodwołalnie dwa ostatnie dni

Proces „dyrektorów" Spółdzielni Osadniczej

Toczący się od szeregu dni proces przeciwko „dyrektorom" „Spółdzielni Osadniczej", Pasterskiemu i Kaniewskiemu, zostanie zakończony w dniu dzisiejszym.

Prokurator p. Kasztelik domagał się dla Pasterskiego najwyższej kary, jaką w danym wypadku przewiduje ustawa, tj. 10 lat ciężkiego więzienia, dla Kaniewskiego zaś 6 lat ciężkiego więzienia. Pozatem oskarżyciel publiczny wniósł o utratę praw obywatelskich — dla Pasterskiego na przeciąg 10 lat a dla Kaniewskiego na 5 lat.

Oskarżeni starali się wykazać swą niewinność i domagali się uwolnienia.

Wyrok zapadnie dziś o godz. 12-tej. (z.)

Echa usiłowanego samobójstwa w sądzie

W sprawie usiłowanego samobójstwa Zygmunta Króliczaka w Szamotułach ustalono, że przyczyną desperackiego czynu było nieuwzględnienie prośby o darowanie kary.

26-letni syn kowala Króliczak, zasądzony na karę trzymiesięcznego więzienia za kradzież, napisał prośbę o darowanie mu kary do Prezydenta Rzeczypospolitej, lecz otrzymał odpowiedź odmowną i został wezwany do odbycia kary. Wówczas Króliczak udał się do sędziego Kaźmierczaka i prosił o ułaskawienie, gdyż, jak twierdził, hańby tej nie przeżyje. Gdy jednak sędzia oświadczył mu, że nie może uwzględnić tej prośby, Króliczak dobył rewolwer i strzelił sobie w skroń. Kula, odbiwszy się o piec kaflowy, ugrzęzła w ścianie.

Do broczącego krwią Króliczaka przywołano księdza z pociechą religijną i lekarza, który zarządził przewiezienie ciężko ranionego do szpitala. W stanie zdrowia Króliczaka nastąpiła poprawa. (k.)

Trup samobójcy w altanie

Strasznego odkrycia dokonano wczoraj pod wieczór w altanie ogrodu przy ul. Szydłowskiej 23 na Winiarach. Na ścianie altany wisiały zwłoki mężczyzny, a w pobliżu na stoliku leżały dokumenty osobiste i inne papiery, wystawione na nazwisko 48-letniego emeryta Stanisława Susickiego, dawniejszego posterunkowego policji państwowej, zamieszkałego na Chwaliszewie 57/59.

Jak stwierdzono, Susicki popełnił samobójstwo już ubiegłej nocy, lecz zauważono to dopiero wczoraj popołudniu około godziny 18. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została narazie stwierdzona. (k)

Zamach samobójczy bezdomnego i bezrobotnego

Wczoraj wieczorem na ławeczce na placu zabaw dziecięcych przy ul. Marszałka Focha róg ul. Wyspiańskiego usiłował popełnić samobójstwo 36-letni bezrobotny i bezdomny Maksymiljan Rohowski, trując się kwasem solnym.

Desperatem zaopiekowało się pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło Rohowskiego w stanie ciężkim do lecznicy miejskiej. (k)

Straszne skutki zapalczywości

Wczoraj około godz 22 wezwano pogotowie do Antoninka na szosie swarzędzkiej. Mieszkający tam w sąsiedztwie niejakich Pukaczów, Wincenty Kasprowicz, posprzeczawszy się z żoną, rzucił w jej kierunku młotkiem. Swarliwa żona uchyliła się i uniknęła ciosu a wymierzony w nią młotek ugodził w czoło stojącą w pobliżu córeczkę sąsiadów, 8-letnią Kazimierą Pukaczównę, która doznała pęknięcia czaszki.

Nieszczęśliwe maleństwo przewieziono w stanie prawie beznadziejnym do Zakładu Sióstr Miłosierdzia pod wezwaniem św. Józefa. (k)

„Księżna Cyrkówka" w Teatrze Wielkim

Najlepsze dzieło wybornego mistrza operetki Kalmana ujrzy światło kinkietów w Teatrze Wielkim już w sobotę, 16 maja.

„Cyrkówka" obok niezwykle pięknej inwencji melodyjnej, pełnej lirycznego uroku, odznacza się wysose charakterystyczną harmonizacją. To też dzieło Kalmana zyskało w wielkich stolicach świata setki przedstawień.

Akcja tej operetki odznacza się sympatyczną równowagą elementów humorystycznych i sentymentalnych. Berło humoru oczywiście dzierżyć będzie niezrównany Bratkiewicz.

W Teatrze Wielkim „Cyrkówka" ukaże się w najlepszej obsadzie z Janiną Tylewską w roli tytułowej, w reżyserji Sendeckiego i nadzwyczajnych oryginalnych dekoracjach i kostjumach projektu Dołżyckiego. Szerokie pole do popisu znajdzie cały zespół baletowy w układzie Ciesielskiego. Kierownictwo muzyczne Zygmunta Latoszewskiego.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Pielgrzymka Sodalicji Pań Miejskich.** Sodalicja Pań Miejskich pod wezwaniem Niep. Poczęcia N. M. P. urządza we wtorek, dnia 19 bm. dla swych członków pielgrzymkę na Kalwarję w Ujściu. Wyjazd koleją o godz. 7,40, powrót do Poznania o godz. 21,02. Zgłoszenia i wpłatę na koszta podróży przyjmuje do dziś (środy wieczorem) sodaliska p. A. Mańkowska, magazyn robót ręcznych przy al. Marcinkowskiego. Koszt podróży w obie strony 12 zł.

Ruch w porcie gdyńskim

Gdynia, 12. 5. (Tel. wł.) W porcie gdyńskim panuje obecnie niebywały ruch.

W dniu wczorajszym wszystkie nadbrzeża zajęły statki w liczbie 38 a 12 parowców czekało na redzie na miejsce w porcie. Niektóre firmy otrzymują zażądane krany dopiero po kilku dniach lub tylko część zapotrzebowanej ilości dźwigów.

Zanosi się na to. że w bieżącym miesiącu obroty towarowe w porcie gdyńskim będą rekordowe. S. B.

Pożar kopalni nafty

Borysław, 12 5. (PAT.) Wczoraj około 1-ej w nocy wybuchł groźny pożar na terenie kopalni nafty „Marja" w Schodnicy. Pożar zniszczył halę motorową i urządzenie, służące do pompowania ropy z otworów wiertniczych. Straty przekraczają 200 000 zł. Przyczyna pożaru nie została ustalona.

Wypadków w ludziach nie było.

„Sztuba"

W piątek, dnia 15 bm. w Teatrze Nowym odbędzie się premjera słynnej sztuki jednego z najmłodszych autorów polskich K. Leszyckiego pod tyt. „Sztuba", której ogromny rozgłos przypisać należy nietylko wielkim walorom artystycznym lecz przedewszystkiem ogromnej żywotności tematu, poruszającego problemy ustosunkowania się młodego pokolenia do zagadnień i zadań szkolnictwa.

Ogromne sukcesy tej nieprzeciętnej nowości scenicznej, jakie towarzyszyły jej ukazaniu się w Krakowie i w Wilnie, świadczą, że polska literatura dramatyczna zyskała w Leszyckim wybitnego dramaturga, jak również dają świadectwo wielkiego zainteresowania, jakiem szerokie koła publiczności darzą każdy problem, dotyczący nastawienia psychicznego naszej młodzieży.

Zapowiedź rewelacyjnej premjery wzbudziła niezwykłe zainteresowanie.

Z korporacji Posnania

Zasłużona dla ruchu korporacyjnego korp. Posnania święciła wczoraj uroczystym komersem ósmą rocznicę poświęcenia sztandaru.

Komers otworzył prezes korp. pan Marjan Woźnicki, który, powitawszy zebranych, wygłosił piękne przemówienie, nawiązując do symboliki sztandaru. Następnie przemawiali p. Goletz w imieniu Poznańskiego Koła Międzykorp. oraz p. Wyganowski z ramienia Młodzieży Wszechpolskiej i redakcji „Życia Młodieży Akadem."

Po pasowaniu giermków na rycerzy i kandydatów na giermków p. mec. Jagielski, ojciec korporacji, pasował p. dyr. Woźnickiego na filistra honoris causa. Zkolei prezes korp. Woźnicki wręczył p. mec. Jagielskiemu dyplom, wyrażający podziękowanie za gorliwe zajmowanie się sprawami korporacji.

Następnie po przemówieniach mec. Jagielskiego i dyr. Woźnickiego prezes korporacji zamknął oficjalną część komersu.

SPORT

Piłka nożna

„Stella" i „Olimpja". Jedyne spotkanie z pierwszej serji mistrzostw kl. A. PZOPN. odbędzie się w czwartek o godz. 16-tej na boisku „HCP."

Pływanie

Nowy rekord europejski ustanowił w Budapeszcie Baranyi na dystansie 100 m crawlem w czasie 58.4 s., 2) A. Vannie 1:01.6, 3) Boros 1:02.

Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś gościnny występ Meli Grabowskiej. Wybitna primadonna operetkowa wystąpi po raz pierwszy w „Orłowie". Publiczność będzie miała okazję ujrzenia swej ulubienicy w jej najlepszej kreacji, którą dotychczas odtwarzała w Warszawie i Lwowie. W rolach głównych pp. Grey, Majchrzakówna, Bratkiewicz, Raczkowski, Sendecki, Warchalewski i Szpingier. Udział całego baletu z pp. Jedyńską, Martówną, Sawickim i Ciesielskim na czele. Dyryguje p. Latoszewski. We czwartek, 14 b. m., występ Meli Grabowskiej jako Księżniczki czardasza z najlepszemi siłami naszego zespołu. Dyryguje p. Eichstaedt.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś ukaże się po raz pierwszy wyjątkowo interesująca i ciekawa komedja Stefana Krzywoszewskiego „Noc sylwestrowa", która była jednym z największych sukcesów sezonowych Teatru Letniego w Warszawie.

W „Nocy sylwestrowej" wystąpi po raz pierwszy na scenie poznańskiej świetny artysta warszawski p. Antoni Fertner w swojej jubileuszowej roli komicznego męża Artura, który jest sprężyną akcji tej ciekawej sztuki. Główne role grają pp.: Sarnecka, Nyczówna (występująca po raz pierwszy na scenie Teatru Polskiego), Sierska, Biesiadecki, Piotrowski, Tylczyński, Czajkowski, Kwaskowski i inni. — „Noc sylwestrowa" powtórzona będzie we czwartek i piątek bieżącego tygodnia.

Ostatnie przedstawienie popołudniowe odbędzie się we czwartek. Odegrana będzie arcywesoła krotochwila R. Ruszkowskiego „Wesele Fonsia", która po czwartkowem przedstawieniu zejdzie z afisza. W roli Mroziką wystąpi gościnnie znakomity komik warszawski p. Antoni Fertner.

Kto nie miał sposobności podziwiać Antoniego Fertnera w tej niezrównanej roli, powinien skorzystać z okazji i być na czwartkowem przedstawieniu w Teatrze Polskim. Ceny zniżone.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś i jutro ostatnie dwa razy świetny reportaż szpiegowski „Matrykuła 33", który w pełni powodzenia schodzi z repertuaru, ustępując miejsca słynnej „Sztubie". „Matrykuła", pomimo wplecionych momentów komicznych, utrzymuje widza w napięciu od pierwszej do ostatniej sceny, do czego w dużej mierze przyczynia się znakomita gra artystów z pp. Cieszkowską i Mazankiem na czele.

Premjera ostatniej nowości polskiej p. tyt. „Sztuba" K. Leszyckiego odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. „Sztuba" zyskała sobie ogromny rozgłos nietylko tam, gdzie była grana, ale i w innych miastach, gdzie z zaciekawieniem oczekują jej wystawienia. „Sztuba" porusza stosunki w szkolnictwie, tak bardzo obchodzące całe społeczeństwo. To też zapowiedź piątkowej premjery wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Edison" wyświetla film pod tyt. „Miłość księcia Sergjusza". Jest to film wznowiony, który przed półtora rokiem był wyświetlany w jednem z większych kin poznańskich. Treść jego jest następująca: Księstwo Orłow są bardzo kochającem się małżeństwem. Księżnie Helenie Orłow asystuje rozkochany w niej książę Mikołajew. W czasie rewolucji książę Orłow widzi jakąś postać kobiecą w futrze swej żony, wychodzącą z domu Mikołajewa. Złamany zdradą żony, książę emigruje do Paryża, gdzie dopiero wyjaśnia się, że u Mikołajewa była nie księżna, lecz jej pokojówka, która pożyczyła sobie futro swej pani. Pogodzeni małżonkowie padają sobie w objęcia.

Film jest zrobiony bez zarzutu. Role główne kreują Antonio Moreno (ks. Orłow), Billie Dove (księżna), Mikołaj Susanin (ks. Mikołajew) i Lucy Doraine (Ninette). (Ga.)

Kino „Harfa" wyświetla film pod tyt. „Napoleon w Moskwie". Gdy przed dwoma laty film ten był wyświetlany w kinie „Słońce", publiczność przyjęła go dość chłodno. Film był wyświetlany tylko przez 3 dni. Od wielkiego kina wiele się bowiem wymaga. Obecnie w kinie „Harfa" „Napoleon w Moskwie" jest bardziej na miejscu. Szkoda, że przy tej sposobności tytuł filmu nie został zmieniony, gdyż Napoleon jest tu tylko pośrednim bohaterem przygody oficera francuskiego w Moskwie w 1912 r. (Ga.)

Kino „Corso" wyświetla film pod tyt. „W matni szpiegów". Zmarły syn Carlis'a wynalazł cicho pracujący motor lotniczy. Carlis — ojciec wraz ze swym asystentem Billem nadal pracuje nad tym wynalazkiem. O wynalazek ten ubiegają się przedstawiciele obcego mocarstwa, którzy usiłują model motoru wykraść. Prowadzona ze zmiennym szczęściem walka o plany wynalazku jest treścią filmu.

Jest to przeciętnie niezły film sensacyjny z gatunku, przeznaczonego na codzienną, zwykłą strawę kinomanów. W rolach głównych: Malcolm Gregor i Louise Lorraine. (Ga.)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 12. 5. (PAT.) Londyn złotych za 1 ft. szterl. 43,41; Nowy Jork za 100 zł 11.21,5; Praga za 100 zł 377.10 do 379.10; Wiedeń za 100 zł (czeki) 79,50 do 79,78; Zurych za 100 zł 58,15; Berlin za 100 zł noty większe 46.775—47.175; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46.775 do 47.175; Gdańsk za 100 zł 57,58—57,69; telegraficzne wypłaty na Warszawę 57,57 do 57,68.

GIEŁDY PIENIĘŻNE:

Lwów, 12. 5. (PAT.) Akcje: Chodorów 117,00—117,25.

GIEŁDY TOWAROWE:

Warszawa, 12. 5. (PAT.) Zboże: — Żyto 27,50—28,00; owies jednolity 29—30.

Lwów, 12. 5. (PAT.) Zboże: Otręby pszenne 16,50—16,75; reszta notowań bez zmiany.

Notowania dewiz z dnia 12 maja 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-lcznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7½	=	100 zł	—	57.68	47.10	43.41	11.21	—	379.10	58.15	79.78
Poznań	7½	=	100 zł	—	—	47.10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.52	—	—	—	655.50	—	—
Berlin	5	212,34	100 R. M.	212.62	122.34	—	20.41	23.82	609.—	802.90	123.60	169.19
Belgja	2½	123,94	100 belg.	—	—	58.325	34.95	13.91	356.—	—	72.20	98.74
Bukareszt	8	172,—	100 l.	—	—	2.498	817.—	0.59	15.20	219.99	3.09	4.22
Budapeszt	5½	155,90	100 pengo	—	—	73.12	27.89	17.44	—	587.55	90.51	123.78
Holandja	2½	358,31	100 gld. hol.	358,75	—	—	12.10	40.16	1026.50	—	208.42	285.10
Kopenhaga	4	238,88	100 k. d.	—	—	112.27	18.16	26.77	—	—	138.92	189.90
Londyn	3	43,38	1 funt szterl.	43.40	25.01	20.396	—	4.86	124.29	163.90	25.23	34.53
Nowy York	3	8,91,41	1 dolar	8.919	—	419.40	486.35	—	25.55	33.70	518.87	709.79
Paryż	2	172,—	100 fr. franc.	34.91	—	16.403	124.30	3.91	—	131.85	20.29	27.77
Praga	4	180,62	100 k. cz.	26.43	—	12.423	164.20	2.96	75.70	—	15.37	21.02
Rzym	5½	172,—	100 l.	46.73	—	21.96	92.92	5.23	133.70	176.37	27.16	37.16
Szwajcarja	2½	172,—	100 fr. szwajc.	172.—	—	80.815	25.23	19.27	—	649.65	—	136.81
Sztokholm	3½	238,88	100 k. szw.	—	—	112.43	18.14	26.81	—	—	139.19	190.40
Wiedeń	5	125,43	100 szyling.	125.54	—	58.965	34.56	14.07	—	474.05	72.97	—

HALA

z przyległem pomieszczeniem kantoru zajmowana dotychczas przez „Salon Sztuki" na naszej posesji przy Placu Wolności 14a jest Pp 11,178-19,27

natychmiast do wynajęcia

Towarzystwo Ubezpieczeń „Przezorność" S. A. Oddział w Poznaniu — Plac Wolności 14

BŁAWATNIK

młodszy, inteligentny, miły w obejściu, z dobremi poleceniami **potrzebny od 1. 6. r. b.** do składnicy fabrycznej w Poznaniu.

Zgłoszenia z podaniem wieku i wysokości wynagrodzenia i odpisami świadectw, uprasza się kierować do Kurjera Poznańskiego pod zw 29 299

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER", patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczliwych wypadkach wszystkich liszaji, nawet liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach wszelkiego rodzaju, czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach itd. Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznania. Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy. Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorjum. nw 9 460

Chem. Kosm. Laboratorjum „KLOSSIN", Gdańsk 2, Hundegasse 43.

Ofiary na bezrobotnych złożyli do 8. V. 1931 r.:

Urzędnicy Dyrekcji Okręg. Kolei Państw. 1 613,24 zł, Urzędnicy Gazowni Miejskiej 47.50 zł, Bratnia Pomoc Tow. Pracowników Miejskich 246,45 zł, Ks. Infułat Kłos 100 zł, Urzędnicy Dyrekcji Lasów Państw. 68,50 zł, Ks. Dyr. E. K. 50 zł, Wlkp. Izba Rolnicza 50 zł, Urzędnicy Kasy Chorych 61 zł, Urzędnicy Izby Rzemieślniczej 41 zł, Wpłacono w biurze parafjalnem Jeżyce 30 zł, Ks. Dr. J. Kozłowski 25 zł, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Pozn. 24 zł, Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Pozn. 23 zł, Sodalicja Kupców 20 zł, Komendant Wojew. Policji Państw. 14 zł, Urzędnicy Sądu Okręgowego 11 zł, Tow. Urzędników Komunalnych Magistrat 10 zł, M. K. 5 zł, Dyrekcja Oddziału P. K. O. Poznań 4 zł, Dyr. Meissner 3 zł, Dyr. M. Meissnerowa 3 zł, Bibljoteka Uniwersytecka 2 zł, Suszczyński Adamowo 1,50 zł.

Szan. Ofiarodawcom składamy w imieniu bezrobotnych miasta Poznania serdeczne „Bóg zapłać".

zw 29 282 **Komitet Wykonawczy.**

1 SPRZEDAŻE

Samochód

limuzyna 6 osobowa, budowana na taksówkę, nowy, marki Overland-Whippet tanio sprzedam. Wiadomość Szewska 20, Malkiewicz. zdw 90 449

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Ślusarz

maszynista poszukuje posady do prowadzenia pługów parowych i remontu. Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego Wronki. nw 9961

Biuralistka

kasjerka z praktyką szuka posady, ewentualnie wakacyjnego zastępstwa. Oferty Kurjer zdp 90 748

Pokojowa

poszukuje posady od 15 z praniem, prasowaniem, z dobremi świadectwami, miejscowość obojętna. Kurjer zdw 90 296

Dziewczyna

do lat 15 do wyjazdu z dzieckiem zaraz Zgłoszenia 2—3 St. Tonn, Łąkowa 16. zdw 90 294

Dziewczyna

kochająca dzieci z dobremi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 90 255

Sierota

sumienna, pracowita szuka posady do domowej pracy bez spania. Oferty Kurjer zdw 90 261

Dziewczyna

wiejska poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem od 15 maja. Oferty Kurjer zdw 90 252

Zdrowa

mamka poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 90 291

Posługaczka

szuka uprzątania biur. Oferty Kurjer zdw 90 390

Kucharka

poszukuje posady najchętniej do restauracji lub lepszego domu. Oferty Kurjer zdw 90 281

Młoda

inteligentna panienka przyjmie posadę samotnej osoby. Zgłoszenia Kurjer zdw 90 327

28 WOLNE MIEJSCA

Krawca

młodszego do ręki przyjmie Jankowski, u Błażczaka, Długa 5. zdp 90 763

Przedpłata na miesiąc maj 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr, przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświat. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.